



Sygn. akt SNO 40/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 czerwca 2015 r.,
sprawy **E. J.**

sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku
w związku z odwołaniem obrońcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego
z dnia 2 marca 2015 r.,

- 1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego E. J. (od dnia 1 stycznia 2014 r. w stanie spoczynku) została obwiniona o to, że w okresie od dnia 9 maja do dnia 31 maja 2011 r. pomimo niezyskania zgody prezesa sądu na wykorzystanie urlopu wypoczynkowego nie stawiała się w służbie i nie zgłosiła gotowości podjęcia

obowiązków, a w konsekwencji nie świadczyła w tym okresie pracy, pomimo że nie korzystała z urlopu wypoczynkowego ani zwolnienia lekarskiego, tj. o przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 kwietnia 2013 r. sędzia E. J. została uznana za winną zarzuconego przewinienia dyscyplinarnego i orzeczono wobec niej karę dyscyplinarną złożenia z urzędu. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2013 r. uchylił to orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Sąd Najwyższy uznał za niepozbawione podstaw stanowisko, że całokształt okoliczności dotyczących zachowania sędzi od chwili przeniesienia do Sądu Rejonowego, tj. od lipca 2008 r., wskazywał na realizację zaplanowanego założenia, aby nie podjąć pracy w tym Sądzie, do którego została przeniesiona na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, uniemożliwić wykonanie orzeczonej kary i nie wypełniać żadnych obowiązków sędziego. Przyczynę uchylenia wyroku stanowiło naruszenie art. 410 k.p.k. polegające na tym, że wyrok został częściowo oparty na dokumentach z akt osobowych obwinionej, które nie zostały odczytane ani uznane za odczytane. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, nie zostały wystarczająco wyjaśnione okoliczności związane z nieświadczeniem pracy przez obwinioną sędzię w okresie od dnia 9 do dnia 31 maja 2011 r. i z odmową udzielenia jej urlopu.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem z dnia 2 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędzię E. J. za winną tego, że w okresie od dnia 23 do dnia 26 maja 2011 r. i w dniu 30 maja 2011 r. nie stawiała się do służby w Sądzie Rejonowym ani nie zgłosiła gotowości podjęcia obowiązków służbowych, mimo że przy zachowaniu należytej staranności powinna i mogła była przewidzieć, że miała taki obowiązek oraz tego, że w dniu 31 maja 2011 r. nie stawiała się do służby w tym Sądzie ani nie zgłosiła gotowości do podjęcia obowiązków służbowych, mimo że wiedziała, iż ciąży na niej taki obowiązek, to jest przewinienia służbowego, o jakim mowa w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.); na podstawie art. 108 § 2 tej ustawy postępowanie w zakresie wymierzenia obwinionej kary

dyscyplinarnej zostało umorzona, z powodu niezakończenia postępowania w terminie przewidzianym w art. 108 § 1 ustawy.

Wyrok został oparty na następujących podstawach.

Obwiniona została zatrudniona w Sądzie Rejonowym w dniu 21 lipca 2008 r., w wykonaniu orzeczenia dyscyplinarnego o przeniesieniu jej z Sądu Rejonowego w [...] na inne miejsce służbowe. W nowym sądzie nigdy nie świadczyła pracy, korzystając na zmianę ze zwolnień lekarskich i urlopów wypoczynkowych, pomiędzy którymi przerwy wypadały tylko w soboty i w niedziele. Od chwili przeniesienia sędzia ani razu nie stawiała się w sądzie, poprzestając na kontakcie telefonicznym i listownym z kierownictwem Sądu. Obwiniona została uznana za osobę umiarkowanie niepełnosprawną, a lekarz orzecznik ZUS nie stwierdził u niej trwałej niezdolności do pracy.

Wniosek dyscyplinarny nie został uwzględniony w części obejmującej okres od dnia 9 do dnia 22 maja 2011 r. Od początku formalnego objęcia przez obwinioną stanowiska sędziego w Sądzie Rejonowym w [...], przyjęta w nim była praktyka uzyskiwania urlopów w sposób „milczący”, na podstawie samego złożenia wniosku urlopowego. Pomimo więc, że obwiniona wnioski o urlop z dnia 6 maja 2011 r. i z dnia 11 maja 2011 r. złożyła w terminie praktycznie uniemożliwiającym powiadomienie jej o ewentualnej odmowie udzielenia urlopu i pomimo podstaw do negatywnej oceny jej wcześniejszego postępowania, ze względu na tę praktykę należało – w ocenie Sądu Apelacyjnego - uznać, iż mogła ona oczekiwać, że urlop zostanie jej udzielony. Brak jest zatem powodu, by postawić zarzut, iż właśnie w tych dniach nie stawiała się w służbie bez usprawiedliwienia.

Inaczej, w świetle poczynionych ustaleń, przedstawiała się sytuacja w odniesieniu do nieobecności obwinionej po dniu 22 maja 2011 r., kiedy niewątpliwie była zdolna do pełnienia służby. W dniu 20 maja 2011 r. sędzia otrzymała pismo (z dnia 10 maja 2011 r.) zawierające odmowę udzielenia jej urlopu na żądanie w dniach 9 – 12 maja 2011 r., które musiało dla niej stanowić sygnał, że urlop nie będzie udzielony automatycznie i powinna się liczyć z jego nieuzyskaniem; obowiązkiem sędzi w tej sytuacji było upewnienie się, że urlop został jej udzielony.

Konsekwentnie, sędzia mogła i powinna była się liczyć z obowiązkiem stawienia się w służbie od dnia 23 do dnia 26 maja (poniedziałek do czwartku) oraz w dniu 30 maja 2011 r. (poniedziałek), a nieuczynienie zadość temu obowiązkowi uzasadnia przypisanie jej nieumyślnego (w postaci niedbalstwa) naruszenia obowiązków sędziowskich, stanowiącego przewinienie służbowe przewidziane w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Nieobecność w dniu 27 maja 2011 r. (piątek) była usprawiedliwiona zaświadczeniem lekarskim o konieczności opieki nad ojcem.

Natomiast nieobecność w służbie w dniu 31 maja 2011 r. kwalifikuje się jako umyślne naruszenie obowiązków sędziowskich, co ma oparcie w ustalonej okoliczności, iż w dniu 30 maja 2011 r. obwiniona otrzymała pismo (z dnia 20 maja 2011 r.) informujące, że nie otrzymała urlopu w żądanym terminie, a to obligowało ją do zgłoszenia się w pracy i wykonania polecenia prezesa, który w tymże piśmie wezwał ją do służby w celu objęcia referatu i podjęcia w nim czynności przed urlopem udzielonym od dnia 1 czerwca 2011 r.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił podstawę uznania za dopuszczalne rozpoznanie sprawy na rozprawie w dniu 23 lutego 2015 r., pomimo nieobecności obwinionej, która deklarowała, że pragnie wziąć udział w rozprawie. Z takich przyczyn, i przy uwzględnieniu motywowanych złym stanem zdrowia wniosków, wszystkie poprzednie rozprawy były odwoływane lub odraczane. Powodu usprawiedliwienia nieobecności i kolejnego odroczenia rozprawy Sąd nie dopatrył się w przypadku rozprawy wyznaczonej na dzień 23 lutego 2015 r., gdyż nie uzasadniała tego powołana przez obwinioną okoliczność (skierowanie na badanie szpitalne w dniu 21 lutego 2013 r. i oczekiwanie na lepszą pogodę), bez przedstawienia zaświadczenia o niemożności odbycia podróży do [...] w celu wzięcia udziału w rozprawie.

W odwołaniu od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego obwiniona zarzuciła obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na wydanie zaskarżonego wyroku, polegającą na naruszeniu:

-art. 117 § 2a k.p.k. w zw. z art. 377 § 3 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 6 k.p.k. przez bezpodstawne uznanie nieobecności obwinionej na rozprawie w dniu 23 lutego 2015 r. za nieusprawiedliwioną i przeprowadzenie czynności pod jej nieobecność, co rażąco naruszało jej prawo do obrony;

-art. 7 w zw. z art. 410 w zw. z art. 424 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności dowodu z zeznań św. G.K. i św. B. N., billingów rozmów telefonicznych, dowodu z pisma z dnia 10 maja 2011 r. i dowodu z opinii biegłego F. W.;

-art. 167 w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. przez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu „z postępowania Państwowej Inspekcji Pracy”.

Konsekwencją tych naruszeń był, według obwinionej, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że obwiniona w dniu 9 lub 10 maja 2011 r. telefonowała do sądu w celu ustalenia, czy udzielono jej urlopu na żądanie, pomimo że rozmowy takiej nie przeprowadziła nie uznając tego za konieczne w świetle dotychczasowej praktyki „milczącego” uwzględniania wniosków urlopowych oraz na przyjęciu, że obwiniona wbrew zasadom i zwyczajom przyjętym u pracodawcy i obowiązującym wszystkich sędziów winna była upewniać się, czy nie została zmieniona praktyka udzielania urlopów w stosunku do niej.

Z tych przyczyn obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od zarzucanego przewinienia służbowego ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Oczywiście bezpodstawny jest zarzut naruszenia prawa obwinionej do obrony w wyniku naruszenia art. 117 § 2 w zw. z art. 377 § 3 i w zw. z art. 6 k.p.k. Wbrew twierdzeniu skarżącej, Sąd Apelacyjny przeprowadził rozprawę w dniu 23

lutego 2015 r. prawidłowo uznawszy niestawiennictwo sędzi za nieusprawiedliwione, gdyż usprawiedliwienia takiego nie stanowiło „skierowanie do szpitala na dzień 21 lutego 2015 r.” w celu przeprowadzenia badania. Nie zmienia tej oceny złożone po rozprawie, a przed ogłoszeniem wyroku, zaświadczenie, z którego nie wynika „pobyt w szpitalu”, a jedynie to, że sędzia zgłosiła się w dniu 23 lutego 2015 r. do szpitala w celu przeprowadzenia badania (do którego zresztą nie doszło).

Twierdzenie obwinionej sędzi, że nie uwzględniając deklaracji o chęci uczestniczenia w rozprawie naruszono jej prawo do obrony, nie utrzymuje się w konfrontacji z przebiegiem postępowania dyscyplinarnego, w którym – już w toku ponownego rozpoznawania sprawy od września 2013 r. – kolejne rozprawy były odraczane lub odwoływane na wniosek sędzi. Z przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego F. W. nie wynikało wyłączenie możliwości stawienia się w sądzie w celu wzięcia udziału w rozprawie; zawarte w tej opinii stwierdzenie, że obwiniona powinna odbyć podróż w towarzystwie osoby trzeciej nie wpływa na tę ocenę, gdyż nie sposób przyjąć, by przy minimum dobrej woli zorganizowanie takiej podróży było przez blisko półtora roku niewykonalne. Ponadto, obwiniona nie przedstawiła argumentów mających przekonać o tym, że jej nieobecność na rozprawie w dniu 23 lutego 2015 r., podczas której była reprezentowana przez obrońcę, miała wpływ na prawidłowość wyrokowania i treść orzeczenia.

Z tych względów brak jest podstaw do stwierdzenia naruszenia powołanych w odwołaniu przepisów postępowania i naruszenia prawa obwinionej sędzi do obrony. W okolicznościach sprawy wolno dodać, że nie powinien powoływać się na pogwałcenie swego prawa do obrony ten, kto prawa tego nadużywa i wykorzystuje niezgodnie z celem, jakiemu ono służy. Skutkiem wielokrotnego odraczania (odwoływania) rozpraw było doprowadzenie do przedawnienia karalności i niemożności wymierzenia kary dyscyplinarnej (art. 108 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych).

Zarzut naruszenia art. 167 w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. mającego polegać na nieuwzględnieniu wniosku o przeprowadzenie „dowodu z postępowania Państwowej Inspekcji Pracy” jest ewidentnie chybiony, gdyż ocena prawna

ustalonych okoliczności dotyczących udzielania urlopów należała do wyłącznej kompetencji Sądu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 7 w zw. z art. 410 i art. 424 k.p.k. należy stwierdzić, że w odwołaniu brak argumentów wykazujących naruszenie art. 410 i art. 424 k.p.k., natomiast argumenty powołane na uzasadnienie naruszenia wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, nie przekonują.

Dowody z zeznań św. G. K. i B. N. oraz z billingów rozmów telefonicznych zostały ocenione prawidłowo, na podstawie analizy wolnej od błędów natury faktycznej lub logicznej, nienaruszającej zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie została na podstawie tych dowodów zakwestionowana podnoszona przez obwinioną okoliczność dotycząca praktyki udzielania urlopów, co więcej, właśnie ze względu na ustalenie istnienia takiej praktyki Sąd Apelacyjny stwierdził brak podstaw do przypisania obwinionej uchybienia w postaci niestawienia się w sądzie w dniach od 9 do 20 maja 2011r. W kontekście takiego ustalenia i oceny podtrzymywanie tych zarzutów było bezprzedmiotowe.

Myli się skarżąca twierdząc na uzasadnienie zarzutu naruszenia powołanych przepisów postępowania, że Sąd naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów uznając, że po otrzymaniu w dniu 20 maja 2011 r. pisma odmawiającego jej udzielenia urlopu na żądanie w okresie od dnia 9 do dnia 12 maja 2015 r. powinna była się liczyć z możliwością odmowy udzielenia kolejnego urlopu, a w konsekwencji – była zobowiązana upewnić się, czy zgodę na urlop od dnia 23 maja 2011 r. uzyskała. Stanowisko Sądu jest w pełni uprawnione, powzięte na podstawie prawidłowej oceny dowodów. Twierdzenia obwinionej, że pozostawała w „uzasadnionym przekonaniu” o udzieleniu urlopu zgodnie z dotychczasową praktyką można co najwyżej uznać za wyraz trwania w postawie manifestowanej od chwili przeniesienia na podstawie wyroku dyscyplinarnego, charakteryzującej się brakiem poczuwania się do jakichkolwiek powinności wobec macierzystego Sądu i innych sędziów. Obwiniona zlekceważyła wyraźny sygnał, że taka postawa nie będzie nadal tolerowana, co wystarcza do stwierdzenia, że jej zachowanie prawidłowo zostało zakwalifikowane jako przewinienie służbowe polegające na niestawieniu się do pracy bez usprawiedliwienia pomimo tego, że przy zachowaniu

należytej staranności powinna i mogła była przewidzieć, że ma taki obowiązek, a w odniesieniu do nieobecności w dniu 31 maja 2011 r. – pomimo, iż wiedziała, że ma taki obowiązek. W rezultacie, brak jest podstaw do podzielenia zarzutu obwinionej o popełnieniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Przy ocenie zachowania sędziego obwinionego o przewinienie służbowe nie należy tracić z pola widzenia, że pełnienie urzędu sędziego nie jest wyłącznie wykonywaniem pracy zawodowej, lecz służbą, a to uzasadnia oczekiwanie od sędziego ponadprzeciętnej sumienności, staranności i obowiązkowości oraz najwyższych kwalifikacji moralnych (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 maja 2015 r., SNO 29/15 i orzeczenia tam powołane). Uwzględnienie tych szczególnych wymagań jest nieodzowne przy dokonywaniu kwalifikacji czynu i zawinienia, i nie przemawia w okolicznościach sprawy na korzyść obwinionej sędzi. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w obecnym składzie podziela wyrażoną w uzasadnieniu poprzedniego wyroku, z dnia 7 sierpnia 2013 r., ogólną ocenę postawy obwinionej sędzi i jej stosunku do służby.

Z tych względów, wobec niezasadności odwołania, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.